

Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 30 - lato 2021



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi



J. Bachliński

2021 - rok integracji środowiskowej w Biebrzańskim Parku Narodowym - w obiektywie

fot. arch. BbPN

W numerze:

- 2021 - rok integracji środowiskowej **1**
- Ochrona przyrody wymaga współdziałania **2**
- #Biebrzański Park Narodowy TO NIE ŚMIETNIK **3**
- KONIKI polskie w Biebrzańskim Parku Narodowym **4-5**
- Mogilnice - wieś z zabytkowym potencjałem **5**
- Nasze ogrody przyjazne ptakom **6**
- Blisko mnie też jest ciekawie **7**
- Wolontariat nad Biebrzą **7**
- Z życia Parku **8**
DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY



Integracja dla przyrody - budowanie domków dla zapylaczy, Osowiec Twierdza, 2021



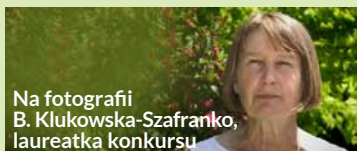
Razem dbamy o środowisko. Sprzątanie Górnej Biebrzy z harcerzami z Dąbrowy Białostockiej, 04.2021 z dąbrowskich drużyn 1 DDH Gładus, 1 DDW Spatha, 2 DDWHS Gstat



Cykl filmów Rozmowy zintegrowane z mieszkańcami regionu. Na fot. Edward Komenda



Piknik Edukacyjny Podlaskich Parków Narodowych, lipiec 2021



Na fotografii B. Klukowska-Szafranko, laureatka konkursu

Mieszkańcom znad Biebrzy dedykujemy różne konkursy, jak np. Ogrody przyjazne przyrodzie



Współpraca przy projekcie Źródła rzeki, źródła kultury. Wywiady w okolicach Lipska



We współpracy Parku z Gminą Goniądz i Nadleśnictwem Knyszyn robimy co roku Biebrzański Bieg Łosia, czerwiec 2021



Odkrywamy talenty, zachęcamy do obserwacji. Na fot. Wiktoria Szubzda ze Sztabina, laureatka konkursu plastycznego



Jesteśmy na wydarzeniach w społecznościach lokalnych. Biebrzańska Folkloriada, Szorce, lipiec 2021

Nakręć film jak chronić środowisko.

Zgłoszenia do 15.10.2021





Ochrona przyrody wymaga współdziałania

- rozmowa z Arturem Wiatrem - dyrektorem Biebrzańskiego Parku Narodowego



Biebrzański Park Narodowy obchodzi 2021 rok pod hasłem integracji środowiskowej. Co kryje się pod tą nazwą?

Chcemy w tym roku podkreślić, że stan środowiska naturalnego zależy od harmonii wielu elementów. Każdy z nich jest ważny. Wszystkie organizmy, rośliny, zwierzęta, otoczenie, w którym żyją: woda, powietrze, gleba i klimat. Park narodowy to nie tylko sama natura, ale też człowiek, który tu żyje od wieków i ma olbrzymi wpływ na przyrodę, kształtuje krajobraz. Dobrym przykładem jest wykaszanie bagiennych łąk, co zapewnia ochronę rzadkich roślin i zwierząt, ich siedlisk. Przykładowo wodniczka jest ptakiem zagrożonym globalnym wyginięciem, a nasz Park jest jego główną ostoją w UE. Dzięki wykaszaniu łąk udaje się ochronić wodniczki. Takich „perełek”, których inni nam zazdroszą mamy wiele. To także od ludzi zależy zachowanie tego bogactwa.

Dlaczego dolina Biebrzy jest tak cenna?

Mokradła to skarb w kontekście mikroklimatu i wody. Szczególnie w obecnych czasach, wobec kryzysu wodnego na świecie. Dolina Biebrzy jest jedną z ostatnich w Europie, nie zniszczonych przez człowieka, nie osuszonych całkowicie dolin. Mamy tu ptasi raj, którego nam zazdrości wielu. Bagna schładzają klimat, są wyspami różnorodności biologicznej, magazynują wodę, działają jak naturalne klimatyzatory. Pragnąłbym,

by każdy miał tę świadomość wyjątkowości Biebrzańskiego Parku Narodowego. A szczególnie my, żyjący tu, okoliczni mieszkańcy.

Po co chronić bagna?

Najkrócej mówiąc: dla przyrody i dla ludzi. Na zachowaniu mokradeł i ochronie tutejszej przyrody zyskuje nie tylko natura, ale korzystają też ludzie. Wiedzą to na przykład osoby, które prowadzą agroturystykę, pensjonaty, wypożyczalnie sprzętu turystycznego czy gastronomię.

Przechodząc do roku integracji środowiskowej - jak przedstawia się współpraca właśnie z sektorem turystycznym?

Już na początku roku spotkaliśmy się on-line na Forum Turystycznym, rozmawiając o promocji, potrzebach i oczekiwaniach w zakresie udostępniania Parku dla turystyki. Zacieśniamy współpracę z lokalnymi podmiotami, chcąc wykorzystywać bliskość Parku jako potencjał do zrównoważonego rozwoju regionu. Z perspektywy minionych lat zauważamy, jak ten sektor się rozwija.

Jako wyzwanie na początku roku założył Pan zacieśnianie współpracy w społecznościach lokalnych. Jak ona się układa?

Podkreślam konieczność dobrej współpracy, bo bardzo wierzę, że tylko integrowanie

się nas wszystkich wokół wartości, jaką jest park narodowy, stworzy warunki do jego dobrej ochrony. A dobrze zachowane środowisko naturalne daje możliwość rozwoju regionu. Takie przekonanie wyrażają też władze samorządów w 14 nadbiebrzańskich gminach i 5 powiatach. Dostrzegam to na różnych spotkaniach i przekłada się to na dobrą naszą współpracę na wielu niwach, od ochrony przyrody, przez ochronę przeciwpożarową, do edukacji i udostępniania Parku dla turystyki. Zabiegamy o dobre relacje ze podmiotami, z którymi pracownicy Parku się kontaktują, to m.in. ochotnicze i państwowe służby straży pożarnej, wojsko, policja, służby leśne, straż graniczna, placówki oświatowe i kulturalne, sektor pozarządowy. Wiosną odbyło się spotkanie z przedstawicielami rolników, w sprawie m.in. dzierżaw. Sugestie rolników przekazuję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Na ostatnim spotkaniu z Panem Ministrem Michałem Kurtyką i Panią Małgorzatą Golińską, Głównym Konserwatorem Przyrody, padła deklaracja w sprawie przepisów dotyczących dzierżaw. Mają być one tak znowelizowane, by przetargi ustne i pisemne były ograniczone. Po to żeby z zasobów przyrody biebrzańskiej skorzystała przede wszystkim społeczność lokalna.

Czy i jaki jest oddźwięk na proponowane w tym roku działania edukacyjne?

Popularnością cieszą się konkursy, zarówno dla dzieci jak i dorosłych oraz wszystkie przyrodnicze wydarzenia otwarte, zajęcia, warsztaty. Dużo osób bierze w nich udział. Podkreślę z przyjemnością, że Park zapraszany jest na wydarzenia w okolicznych gminach. Spotykamy się na piknikach edukacyjnych z mieszkańcami różnych miejscowości. Przybliżamy uczestnikom tajniki biebrzańskiej przyrody, promując proekologiczny styl życia. Mamy nadzieję, że to zaowocuje lepszą integracją ludzi z naturą.

Jaki jest przekaz Parku w roku integracji środowiskowej do odwiedzających gości?

Park narodowy, jak wskazuje nazwa, jest dobrem narodowym, wspólnym, otwartym



P. Tatałaj

dla każdego. Turyści mają duży wpływ na biebrzańską przyrodę. Z jednej strony cieszymy się z obecności każdego turysty. Wspiera ona finansowo ochronę tych terenów, rozwój lokalnej turystyki. Z drugiej strony nieodpowiedzialne zachowanie gości może być powodem poważnych konsekwencji dla przyrody. Dlatego, w roku integracji zwracamy szczególną uwagę turystom na ich rozważną koegzystencję z naturą, m.in. poprzez nie śmiecenie na szlakach, nie przekraczanie prędkości na drogach biegnących przez Park czy ostrożne obchodzenie się z ogniem.

W mediach, internecie głośno o Biebrzy, m.in. jako o popularnej destynacji turystycznej.

Ciesz się ta sympatia internetowej społeczności. Szczególnie jej siłę odczuliśmy w ubiegłym roku i w pandemii. Tym bardziej pracownicy Parku z pasją przygotowują filmy, posty. W tym roku oprócz przyrodniczych treści obejrzyć można „Rozmowy zintegrowane” z ciekawymi mieszkańcami gmin biebrzańskich. Ukazała się seria artykułów etnograficznych o życiu mieszkańców Górnej Biebrzy w bliskości z rzeką, jako wynik współpracy z lokalnym stowarzyszeniem. Wiosną wyemitowano film „W służbie”, o naszej pracy. Miło nam, że jest ona tak pozytywnie postrzegana. Bo rzeczywiście mamy w Parku świetną załogę, znakomitych specjalistów, oddanych ochronie przyrody i swojej pracy.

Czy zechce Pan podzielić się swoimi planami?

W chwili obecnej przygotowujemy bardzo ważny dokument strategiczny, projekt planu ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego, na kolejne 20 lat. Zapewni on zachowanie walorów parku narodowego, w tym kontynuację działań ochronnych: przez dzierżawy, własne zabiegi koszenia, czy renaturyzację. Priorytetem jest magazynowanie w bagnach jak najwięcej wody. To konieczne wobec kryzysu klimatycznego, upałów, suszy, pożarów. Jednym z pomysłów na edukację, uatrakcyjnienie pobytu nad Biebrzą i przeciwstawianie się trudnym wyzwaniom klimatycznym jest powstanie wstępna koncepcja budowy Centrum Ochrony Klimatu i Mokradeł Biebrzańskiego Parku Narodowego w Goniądzu. Jego cel to interaktywne edukowanie, pokazywanie w prosty sposób funkcjonowania mokradeł i ich wpływu na klimat. Mam nadzieję, że uda się nam we współpracy z Gminą Goniądz, ten długo oczekiwany przez społeczność lokalną ośrodek, wybudować. Do końca roku przygotowujemy plan ochrony przeciwpożarowej dla całego Parku.

Dziękuję za rozmowę.

Również bardzo dziękuję. I kończąc, raz jeszcze zwrócę się z apelem o współdziałanie, integrowanie się wokół wspólnego celu, jakim jest nasze naturalne środowisko. To podstawa naszego funkcjonowania warunkująca m.in. działalność rolniczą, ochronę przyrody, zdrowie i jakość życia. Kotlina Biebrzańska, z największym parkiem narodowym w jej centrum, jest doskonałym polem do współdziałania - do czego zachęcam i zapraszam.

Rozmowę prowadził
Piotr Tatałaj

2021

Rok integracji środowiskowej
w Biebrzańskim Parku Narodowym



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi

#Biebrzański Park Narodowy TO NIE ŚMIETNIK

Śmieci - cichy zabójca, głośny problem!

Śmieci mają swoje dwa oblicza, pierwsze kiedy jeszcze są potrzebne - stanowią pożądane przez nas przedmioty, produkty lub ich opakowania. Kolorowe, krzykliwe z informacją do czego i jak bardzo przyda nam się produkt. Czasem opakowanie musi chronić przed uszkodzeniem w transporcie i jest wtedy mało urodziwe, ale za to większe. Druga twarz to ta mniej atrakcyjna: nasze śmieci trzeba gdzieś schować, wyrzucić. Rozkładają się całe tysiące lat, a przez ten czas szkodzą zarówno nam jak i środowisku. Ponadto potrafią naprawdę zabijać.

Tak więc bierzemy w teren na wycieczkę naszą butelkę z wodą. Było gorąco, mimo najszerszych chęci nie donieśliśmy jej z powrotem do cywilizacji. Większość śmieci, które odziedziczyliśmy jako Park po odwiedzających, to jednorazowe pojemniki. Śmieci zabijają powoli - rozkładający się plastik pojawia się nawet w naszej diecie. Ponadto odpady mogą emitować związki toksyczne lub metale ciężkie. Mogą też działać szybciej - sznurki to częsta przyczyna amputacji nóg, innych urazów lub zadziergnięć u ptaków. Jedna butelka niefrasobliwie pozostawiona na szlaku może przez kilka sezonów zabijać setkami chrząszcze, gryzonie

i inne drobne ssaki. Śmierć w takiej pułapce nie należy do lekkich. Owady są wabione do wnętrza butelki lub puszki zapachem piwa, sfermentowanych napojów lub po prostu znajdującej się w pojemniku wody. Butelka lub puszka wydaje się także znakomitą kryjówką. Droga do środka jest łatwa, ale nawet ostre pazurki nie pomogą wydostać się ze śliskiego wnętrza. Śmierć przychodzi dopiero po kilku dniach. Śmieci zabijają nawet duże ssaki. Borsuki i lisy zaplątują się w sznurki z tworzyw sztucznych. Dla saren i jeleni dużym zagrożeniem są także sznurki i folie. Zdarza im się także utknąć z pojemnikiem na głowie. Nie zostawiamy więc

śmieci tam, gdzie mogą stworzyć zagrożenie dla zwierząt, nawet jeśli ustawiony jest kosz na odpady. Dodatkowym problemem jest stopniowe przyzwyczajanie zwierząt do żerowania na odpadkach. W Parku lisy, borsuki, ptaki i gryzonie przyzwyczajają się do żerowania na resztkach pokarmu z pojemników na odpady. Dostęp do śmieci powoduje przy miejscach odpoczynku turystów wzrost liczebności nie przez wszystkich lubianych owadów np.: much lub os.

Na co dzień możemy głosować własnym portfelem na różne rozwiązania w kwestii zmniejszenia ilości śmieci. Plastikowa czy szklana butelka, jednorazowa czy zwrotna itp... Serek zapakowany w papier, folię i w plastikowej miseczce, czy mniej zawinięty. Każdy owoc w oddzielnym woreczku... Te dylematy „przy śniadaniu” dotyczą zarówno przestrzeni wokół nas (zaśmiecenie) jak i całego świata (surowce na nasze śmieci są bardzo międzynarodowe). Spójrzmy na odpady szerzej, bo mają naprawdę dużo do ukrycia. Koszt ich wytworzenia i transportu jest ogromny, mimo że w gotowym produkcie to ułamek ceny. Ten koszt to zniszczone środowisko, wytworzenie polimerów z całkowicie nieodnawialnych paliw kopalnych, koszty transportu półproduktów lub opakowań do fabryk, na koniec koszt utylizacji



Jeśli patrzymy zatem na nasze śmieci i nie wiemy co dalej, to warto spojrzeć na odpady jako surowce i zacząć je segregować do powtórnego wykorzystania. Od kilku lat mamy nawet taki obowiązek! Możemy zredukować ilość niepotrzebnych jednorazowych opakowań, sztućców i innych plastikowych tworów o krótkim okresie przydatności. Po prostu przygotujmy się na piknik już w domu. W końcu zredukujemy ilość rzeczy, które kupujemy. Któż z nas nie ma w szafie na ciuchów z promocji. Wydawały się niezbędne, a nigdy jakoś nam się nie przydały.



jako śmieci. Następnie zakopanie, spalenie lub przetworzenie. Recyklingowi poddaje się niewielką część śmieci. Odpady porzucone w środowisku lub na wysypiskach emitują szkodliwe substancje. Bywają spalane co powoduje jeszcze gorsze zanieczyszczenie powietrza. Tu zaczynają się potężne koszty społeczne związane z zatruciem i chorobami. Jak dodamy do nich koszty środowiskowe: zanieczyszczenie, niszczenie siedlisk zwierząt, zanikanie gatunków, kryzys klimatyczny itp. robi się bardzo drogo i nieprzyjemnie...

Czy to że śmieci nie widać, bo są wsypane w dołek, wyrzucone w krzakach lub w lesie, znaczy że mniej szkodzą? Niezupełnie... na co dzień borykamy się w Parku zarówno ze śmieciami detalicznymi jak i hurtem. Śmieci rzucane z wież widokowych i ze szklaków lądują głęboko w krzakach lub daleko w szuwarach.

Zaczynamy akcję #Biebrzański Park Narodowy to nie śmietnik.

Będziemy dążyć do usunięcia koszy na śmieci z terenu Parku. Na pierwszy rzut oka wydaje się to nielogiczne ale argumentów „za” jest wiele. Dla zwiedzających to poprawa estetyki miejsc przyrodniczo najcenniejszych. Po co komuś zdjęcie ze śmietnikiem w tle. Pomyślmy jednak o środowisku...

Kosze daleko na szlakach powodują, że śmieci gromadzone są w miejscach skąd trudno je odebrać. Zwierzęta rozrzucają odpady szukając pożywienia. Zagrożenia ze strony śmieci są duże - od zatrucia przez okaleczenia, aż po śmierć. Prosimy was zatem o pomoc, bo każdy może nam pomóc. Nie chcemy gromadzić śmieci, chcemy chronić i udostępnić prawdziwą, czystą przyrodę.

**Anna Maria Satkiewicz
i Bogdan Browarski**
Dział Edukacji i Udostępniania



D. Karp

Życie na wolności wymaga ciągłej czujności

KONIKI polskie w Biebrzańskim Parku Narodowym

Stado koników polskich w Biebrzańskim Parku Narodowym, żyjące dziko na wolności, to unikat na skalę Polski oraz Europy. Zapraszamy na szlaki turystyczne Grząd, gdzie, jeżeli dopisze szczęście, można zobaczyć potomków dzikich tarpanów. Wolne i nieskrępowane niczym dzikie „mustangi”.

Stado biebrzańskie

Hodowlę koników polskich rozpoczęto na Grzędach w 2004 r. Powodem była chęć ochrony zasobów genetycznych tej rasy oraz ochrona cennych siedlisk przed zarastaniem. W tym celu sprowadzono kilkanaście osobników z Rostoczańskiego Parku Narodowego. Tabun przebywający w Biebrzańskim Parku Narodowym liczy obecnie 10 klaczy oraz ogiera. Część koni pochodzi

z Rostoczańskiego Parku Narodowego i Popielna, głównych ośrodków hodowli tej rasy w Polsce. Pozostałe to te urodzone już nad Biebrzą. Od 2017 roku stado porusza się nieskrępowanie po obszarze około 5 - 10 tys. ha. Żadna z innych hodowli rezerwatowych w naszym kraju nie zapewnia koniom tak zróżnicowanego terenu. Tabun nauczył się poruszać po niedostępnym terenie, wytyczając sobie własne ścieżki po

między ulubionymi przez nie wydymami. Zanim zabiorę Państwa w świat biebrzańskich koni, warto powiedzieć kilka słów o pochodzeniu tych zwierząt.

Skąd się wywodzą?

Koniki polskie to nasza jedyna rasa koni wywodząca się bezpośrednio od dzikiego tarpana, który żył na terenie Polski, Litwy i Prus. Były to niewielkie konie o masie

dochodzącej do 400 kg i wysokości w kłębie ok. 130 cm z myszaty umaszczaniem i charakterystyczną ciemną pręgą na grzbiecie. Nieliczne tarpany na terenie Polski w formie dzikiej przetrwały do około 1780 r. Po tym czasie zostały wyłapanie i umieszone w zwierzynicy rodziny Zamojskich koło Biłgoraja. W XIX wieku tarpany zostały rozdane okolicznym chłopom, którzy rozpoczęli ich użytkowanie, doceniając ich siłę, odporność na



D. Karp



M. Kowalewski

Stado na wydymach

Koniki polskie są odporne na trudne warunki środowiskowe

Jak się zachować, gdy na szlaku zobaczysz stado koników polskich?

- nie podchodź
- nie dokarmiaj
- nie dotykaj koni
- klacze i ogier mogą zaatakować w obronie źrebiąt
- zachowaj ostrożność!
- podziwiaj konie z daleka

trudne warunki i małą wybredność pokarmową. Z biegiem czasu potomkowie dzikich tarpanów nieco się zmieniły. Nie były już czystej krwi tarpanami. Wykształciła się nowa rasa: konik polski - nazwana tak przez prof. Tadeusza Vetulaniego, znanego biologa i zootechnika. Po drugiej wojnie światowej koniki polskie sprowadzono do Popielna, na Warmii, gdzie prowadzona jest hodowla tej rasy. Konie te objęte są Programem Ochrony Zasobów Genetycznych. W 2020 r. liczba klaczy objętych programem w Polsce wyniosła 1733 sztuki.

Dziki życie

Obserwacja tabunu dostarcza nam wiele emocji. Ich znajomość terenu i dostosowywanie się do trudnych warunków bytowania jest imponujące. Ulubionymi miejscami przebywania koników polskich w Biebrzańskim Parku Narodowym są wydmy takie jak Dział Kumkowskiego, Dział Grabowego, Dębowa Góra czy Łągiew.

Aby lepiej monitorować położenie tabunu w terenie, klacze Tropina P oraz Niestoja mają założone nadajniki telemetryczne GPS GSM. Nadajniki zbierają dane o położeniu i wysyłają je poprzez aplikację, umożliwiając nam śledzenie pozycji koni. Dzięki tym obserwacjom poznajemy ich upodobania siedliskowe.



Odizolowany koń oczekujący na opis



Przeгляд stada

Wiosna

W tym roku wczesną wiosną konie w ciągu dnia chętnie wychodziły na częściowo zalane wodą łąki, gdzie skubały pierwsze źdźbła wiosennej, bujnej trawy. Wieczory i noce w tym czasie spędzały na wydmach i pomiędzy drzewami. Gdy wiosna jest już w pełni, konie całe dni spędzają na grządkach, gdzie na zmianę żerują i wygrzewają się w gorącym piasku, zmieniając swoje położenie co 2-3 dni. Wiosna jest również czasem narodzin źrebiąt. W tym roku doczekaliśmy się 6 źrebiąt: urodziły się 2 ogierki oraz 4 klacze, które już po kilkunastu minutach od narodzin wstają na własne nogi i wykonują pierwsze nieporadne kroki. Już następnego dnia źrebięta potrafią po-

dążyć za tabunem po swoim terytorium będąc pod stałą opieką matki oraz ogiera, opiekuna stada. Maj to okres intensywnego żerowania koni, źrebięta korzystają z pięknej pogody, bawiąc się przy pasących się klaczach. W tym czasie konie odbudowują swoją kondycję po zimie, nie są niepokojone przez roje gzów, komarów i much, które najbardziej dają się we znaki pod koniec czerwca i w lipcu.

Lato

W pełni lata stado ogranicza swoją aktywność w ciągu dnia chowając się przed gżami. Stado dzieli się wtedy na kilka mniejszych grup. Można obserwować je nieopodal wydmy jak pod drzewami wzajemnie oganiają się ogonami od irytujących insektów. Gdy i to nie pomaga konie biegają klusem pod drzewami czy krzakami oganiając i ocierając się, czym utrudniają atak owadów. Żerowanie koni latem ogranicza się w zasadzie do godzin wieczornych i nocnych.

Jesień

Jesień to czas w którym konie intensywnie żerują, przygotowując się do zimy i gromadząc zapasy tłuszczu. Jest to również czas, w którym przesuwają się na południe swojego terytorium i chętniej przebywają na dużych łąkach. Jesienią odbywa się również coroczny przegląd hodowlany stada. W tym celu konie są zamykane na ogrodzonych pastwiskach na Grzędach. Podczas przeglądu uprawniony pracownik Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni dokonuje opisu i rejestru koni. Oceniana jest ogólna kondycja koni, stan ich kopyt. Podczas przeglądu dokonuje się również oddzielenia tegorocznych źrebiąt. Eliminuje to ryzyko wystąpienia chowu wsobnego (kazirodu) w obrębie stada. Natura sama również stworzyła mechanizm ograniczający zjawisko kazirodu. Gdy młode konie osiągną dojrzałość płciową w wieku około 3 lat. Ogier wypędza ze stada swoje potomstwo, które musi znaleźć nowy tabun. Klacze z łatwością przechodzą do innego stada. Młode ogierki natomiast są jeszcze za słabe aby przejąć klacze od innego ogiera i stworzyć własną grupę. Z tego powodu skupiają się w grupach kawalerskich, gdzie dorastają i odbywają treningowe walki. Zdobyte umiejętności z czasem pozwalają im pokonać starego ogiera i przejąć jego tabun. Po przeglądzie

klacze wraz z ogierem zostają wypuszczone. Matki bez źrebiąt mają szansę na odpoczynek przed wiosennym przyjściem na świat następnego pokolenia.

Zima

W zależności od grubości pokrywy śnieżnej konie różnie spędzają zimę. Podczas łagodnej, bezśnieżnej zimy tabun przemieszcza się po swoim terytorium szukając najlepszej trawy.

Gdy zima jest ostra i śnieżna konie wchodzi w głąb lasu, szukając schronienia przed przenikliwym, zimnym wiatrem. Tam wygrzebią spod śniegu źdźbła zmarzniętej trawy, ogryzając młode gałęzie i kore z drzew. Ograniczają również swoją aktywność, ograniczając zużycie energii. W tym trudnym dla wszystkich dzikich zwierząt czasie konie korzystają ze zgromadzonych wcześniej zapasów tłuszczu.

Podczas ostrej zimy koniki polskie są dokarmiane przez pracowników BbPN przygotowanym wcześniej sianem.

Obserwuj z daleka

Bywa, że można zobaczyć koniki polskie ze szlaku turystycznego. Koniki z natury nie są agresywne, gdy za dużo do nich zbliżymy, zazwyczaj się oddalają. Jednak stanowczo prosimy, by nie niepokoić koni. Obserwujmy i podziwiajmy konie z daleka. Również dla własnego bezpieczeństwa.

Dlaczego to jest ważne?

Dlaczego podejmujemy trud i koszty hodowli rezerwatowej? Chciałbym tu przytoczyć opinię ojca rasy konik polski profesora Tadeusza Vetulaniego, który uważał, że tworzenie lokalnych ras zwierząt jest elementem dziedzictwa kulturowego ludzkości. Szczególnie ważne jest utrzymanie zasobów genetycznych zwierząt, uratowanych przed zagładą. Dbajmy zatem o przetrwanie naszych lokalnych ras zwierząt, które obok zwierząt dzikich, od stuleci kształtowały krajobraz, w którym żyjemy. Tylko utrzymanie dużej zmienności genetycznej populacji gwarantuje jej przetrwanie.

Dawid Wójcik

Kierownik Ośrodka Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego i Rehabilitacji Zwierząt



Mogilnice

– wieś z zabytkowym potencjałem

Z jednej strony galopujący rozwój nowoczesnego budownictwa, z drugiej upływający czas sprawia, że na naszych oczach odchodzą stare, drewniane budynki i inne budowle noszące znamiona zabytków. Refleksją na ten temat podzielił się z nami mieszkaniec wsi Mogilnice Pan Ryszard Waszkiewicz. (red.)

Przemierzając Kotlinę Biebrzańską turystycznie, warto zwrócić uwagę na jej walory zabytkowe tj. stare budowle. Ze względu na te wartości Mogilnice zaliczone zostały do projektowanej w roku 2000 strefy Parku Kulturowego Kanału Augustowskiego, pomimo dość dużej odległości od kanału. Przemierzające Biebrzański PN wycieczki, szczególnie obcokrajowców mają

tu fotograficzny raj. Na uwagę turystów zasługują wymieniane w przewodniku autorstwa I. i W. Baturów „**Po Ziemi Augustowskiej**”, zbudowane w latach 80-tych XIX wieku murowane z polnych kamieni spichlerze. W obejściu gospodarskim ŚP. Czesława Haraburdy zachowały się ponad 100 letnie, stare, drewniane: dom, obora, chlew, świronek, kamienny spichlerz, kamieniem wybrukowane podwórko. Po sąsiedku w zabudowaniach Waszkiewiczów znajduje się najstarszy we wsi kamienny spichlerz z 1885 roku, kamienna stodoła z 1902 roku, napowietrzna suszarnia tytoniu z lat 30-tych XX w., wiekowy drewniany świronek, studnia wyłożona kamieniem poniżej wierzchniej warstwy gruntu. W niezamieszkałym obecnie gospodarstwie J. Haraburdy jest bardzo stareńki drewniany dom, murowany ze słomy zlepianej gliną spichlerz zbudowany ponoć w latach międzywojennych XX w., a osadzony na piwnicy pochodzącej z 1882 roku. Na koloniach wsi znajdują się też stare drewniane domy. Często spotykane są w tych okolicach drewniane świroneki o zmiennej architekturze, którego lepiej zachowanym przykładem jest świronek w gospodarstwie SP. Stanisława Sieńki, gdzie jak twierdzi właściciel *gwoździe są drewniane a deski szczepane*. Spotkać można jeszcze istniejące stare piwnice na ziemniaki z drewnianymi konstrukcjami dachowymi nad piwnicą, np. w byłych gospodarstwach, sąsiadujących ze sobą

ŚP. Państwa Kozłowskich i ŚP. Floriana Szumskiego. Zabytków jest więc dużo. Do tego często stare budowle otaczają stare wiekowe drzewa - potężne dęby, jesiony. Stare budynki wymagają opieki i wyeksponowania. Mając coś zabytkowego można to polecić turystyce do zwiedzania i sprowadzić go na tutejsze szlaki turystyczne i wczasowy agroturystyczne. Na pewno by Ziemia Sztabińska, Augustowszczyzna, Podlasie tętniły życiem turystycznym, muszą rozwijać i wykorzystywać różne formy turystyki, muszą wiązać je, łączyć we wspólną całość i mocno, bardzo mocno to wszystko razem promować, reklamować. W Mogilnicach stare budynki jeszcze stoją, ale jeśli nie dotknie ich jakaś łaskawa ręka, to wkrótce będziemy tylko o nich pamiętać z opowieści.

Ryszard Waszkiewicz

Od redakcji:

W ramach inicjatywy Biebrzańskiego PN, Pana Ryszarda Waszkiewicza oraz Pana profesora Jerzego Uścińowicza kierownika Pracowni Architektury Kultur Lokalnych na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej - studenci w ramach letniej praktyki obecnie dokonują wstępnej inwentaryzacji cennych budowli w Mogilnicach - co może być małym krokiem w kierunku ich dalszej renowacji i zachowania.



Nasze ogrody przyjazne ptakom

Człowiek przez swoją działalność doprowadził do zaburzenia naturalnych relacji w przyrodzie i zubożenia środowiska naturalnego tak dalece, że niemożliwa jest naprawa, a pozostaje łagodzenie skutków. Jednym z przejawów „zadóscuczynienia” stało się tworzenie ogrodów przyjaznych przyrodzie.



P. Tatataj



P. Tatataj

Kopciuszek



P. Tatataj

Poidelko dla ptaków



P. Tatataj

Stery kamieni są mikro kryjówkami dla małych mieszkańców ogrodu oraz miejscem do wygrzewania się dla gadów



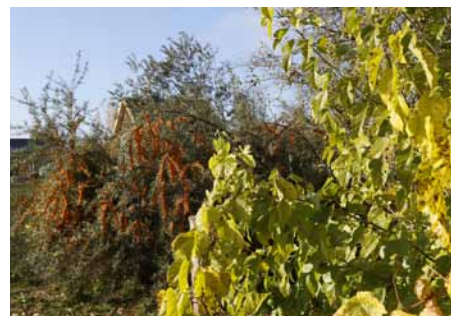
P. Tatataj

Jemiołuszki to zimowi goście, przylatujący do nas z dalekiej północy



P. Tatataj

Krętogłów gniazduje w dziuplastych drzewach



P. Tatataj

Rokitnik dostarcza ptakom pokarm w okresie zimowym, a morwa owadom w okresie letnim



P. Tatataj

Jarzab pospolity

Jest wiele sposobów wspierania ptaków. W pierwszej kolejności warto rozejrzeć się wokół, by przekonać się czy w okolicy jest wystarczająco dużo krzewów z owocami. Strońmy od sadzenia drzew i krzewów egzotycznych, tym bardziej, że w naszej florze występuje wiele pięknych, ale mało popularnych odpowiedników, doskonale nadających się do tego rodzaju nasadzeń, jak choćby cis, jałowiec czy jodła. Zasadźmy głóg, trzmielinę, szakłak lub inne rodzime krzewy. Żeby mieć możliwość oglądania zimą krzątających się czerwonych gili, zadbajmy o obecność wiciokrzewu. Odwiedzając w tym czasie gromadnie nasze ogrody drożdżiki, kosy i hałaśliwe kwiczoły, na pewno zwabione zostaną przez owoce jarzębu i kaliny. Obsadzajmy miedze i skraje lasów drzewami takimi jak buk i dąb, które jesienią przyciągną rzesze amatorów swoich nasion: sójki, orzechówki, dzięcioły. Skorzystaj z nich również gryzonie, którymi z kolei żywią się sowy. Ogródek przy naszym domu również może stać się ptasim rajem, jeśli posadzimy w nim np. ognik, pigwowiec lub ostrokrzew. Pamiętajmy, aby zostawić nieco jabłek na drzewach, dzięki czemu będziemy mieli okazję oglądać zimą raczące

się nimi różne gatunki drozdów, a może nawet szpaki.

Zostawmy stertę gałęzi dla zimujących strzyżyków albo uschnięty pień drzewa dla dzięciołów. Chwasty porastające miedzę z pewnością odwiedzą szczygły i makolągwy, rozsypane ziarno obok obory stanie się stołem biesiadnym dla dzwonców i trzadli. Jałowiec oraz tarnina sprawia, że będą one mogły wraz z mazurkami i wróblami bezpiecznie spędzić noc.

Oprócz miejsca do założenia gniazda, ptakom potrzebne jest też odpowiednie schronienie, w którym będą mogły się osuszyć czy ogrzać zimą. Przydatne może się więc okazać wieszanie budek służących w sezonie ptakom do lęgów, w zimie z kolei jako miejsce noclegowe. Budki najlepiej wieszać w rozproszeniu, ale różnych typów budki mogą wisieć dość blisko siebie. Powinny być solidne i konstruowane tak, by nie dostał się do nich drapieżnik. Bywa nim niestety często dzięcioł. Pamiętajmy jednak, że są to jedynie substytuty naturalnych siedlisk i nic nie zastąpi dziupli naturalnej. Dlatego tak ogromne znaczenie ma ochrona starych alei i dziuplastych drzew.

Przy założeniu, że w ogrodzie nie stosujemy jakichkolwiek środków chemicznych

Niektóre szyby są szczególnie niebezpieczne. Wiele zależy od przezroczystości, położenia oraz bezpośredniego otoczenia obiektu. Ten niewidzialny morderca jest odpowiedzialny za śmierć setek milionów ptaków rocznie na świecie. Tak być jednak nie musi, a przezroczyste powierzchnie możemy uczynić widocznymi dla ptaków. Fundacja Szklane Pułapki na bazie własnych doświadczeń i literatury fachowej opracowała nowego rodzaju zabezpieczenia szklanych powierzchni przed kolizjami z ptakami w postaci małych, regularnie rozmieszczonych naklejek. Takie zabezpieczenia są łatwe do wykonania, estetyczne a światło dociera do wnętrza wciąż z tą samą intensywnością. A co najważniejsze - są niesamowicie skuteczne. Od kiedy okleiliśmy „kropkami” siedzibę Biebrzańskiego Parku Narodowego, nie odnotowaliśmy już żadnego ptaka, który zginął w wyniku zderzenia z transparentną powierzchnią.

Nasz uporządkowany świat niekoniecznie sprzyja ptasiej społeczności. Zapraszamy, by dla dobra ptaków czasami zostawić zapuszczoną część ogrodu albo zarastającą krzewami enklawę w sadzie. Wtedy ładnie skoszony trawnik sąsiada i porządek w jego ogródku nie wydadzą nam się już tak atrakcyjne, gdy porównamy je z naszym, tętniącym ruchem i śpiewem ptaków, ogrodem.

Beata Głębocka

Dział Edukacji i Udostępniania

Blisko mnie też jest ciekawie

W bieżącym roku Towarzystwo Biebrzańskie realizuje projekt pt. „Blisko mnie też jest ciekawie” finansowany z programu Civic Europe, wdrażany przez Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku. Projekt obejmuje działania skierowane do mieszkańców 3 gmin nadbiebrzańskich – gm. Goniądz, Grajewo i Trzcianne.



W czerwcu w ramach projektu odbyły się trzy warsztaty śpiewu tradycyjnego dla kobiet z gminy Goniądz pt. „Biebrzańskie pieśni - poznaj tradycję, odkryj swój głos”. W warsztatach wzięło udział 11 Pań z gminy Goniądz i gmin sąsiednich. Zajęcia poprowadził śpiewak ludowy z gminy Lipsk - Marcin Lićwinko. Zrealizowano je we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Goniądzu. Uczestniczki wykazały duże zainteresowanie śpiewem tradycyjnym, doskonaleniem swojej techniki wokalne oraz nauką pieśni lokalnych i regionalnych zaczerpniętych z terenów Podlasia.

Kolejnym ważnym wydarzeniem zrealizowanym w czerwcu był „Osiedlowy dzień twórczości w Osowcu-Twierdzy”, który obejmował warsztaty makramy dla kobiet oraz zajęcia edukacyjne i plener artystyczny dla dzieci i młodzieży. Program tego wydarzenia skierowany do młodszych uczestników, miał na celu zwrócenie uwagi na rolę owadów i pajęczaków w środowisku życia człowieka i potrzebę ich ochrony. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z Biebrzańskim Parkiem Narodowym, Monieckim Ośrodkiem Kultury i Wspólnotą mieszkaniową nieruchomości Osowiec-Twierdza.

Dofinansowanie uzyskane z programu Civic Europe umożliwiło także zorganizowa-



nie wycieczek i zajęć edukacyjnych dzieciom i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Laskowcu. W czasie dwóch wycieczek historyczno-regionalnych dzieci i młodzież miały okazję w ciekawy sposób poznać historię swego regionu. Razem z przewodnikiem biebrzańskim Zenonem Borawskim, rozmawiały na Górze Strękowej o bohaterskiej Bitwie pod Wizną, podziwiały wiźnieńskie murale i popłynęły katamaranem w poszukiwaniu zimorodka, rybitwy i innych ptaków. W ramach projektu odbyły się również zajęcia terenowe o ptakach i bezkręgowcach.

Magdalena Marczakiewicz
koordynatorka projektu
Fot. Archiwum Towarzystwa Biebrzańskiego



Kwiecień 2021 - akcja sprzątnięcia carskiej drogi

Wolontariat nad Biebrzą

Co roku wspomagają nas w różnej pracy. Sami wyruszają na przygodę nad Biebrzą. Zdobywają doświadczenie, poznają nowych ludzi. Nasi niezwykli wolontariusze. Dziękujemy za Waszą obecność i zapał. Oto, co między innymi robiliśmy razem w tym roku.



Dwie Agnieszki - wolontariuszki z Goniądza, pomagają na Biegu Łosia już od kilku lat



Pracownicy BNP Paribas Lease Group w akcji wyrwania łubinu, czerwiec 2021

Interesuje Cię wolontariat? Zapraszamy do Biebrzańskiego Parku Narodowego. Po informacje zapraszamy na naszą stronę www.biebrza.org.pl/wolontariat



Domki dla owadów w Goniądzu - w akcji Junior Ranger, czerwiec 2021



W ośrodku rehabilitacji zwierząt, lipiec 2021

Pamiątki z Biebrzańskiego Parku Narodowego

Sklepik w siedzibie Parku, Punkt Informacji Turystycznej Osowiec Twierdza 8, czynne codziennie w godz. 8.00-17.00. Zapraszamy



Z życia Parku

DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY

■ W lutym Biebrzański Park Narodowy ogłosił 35 pisemnych przetargów nieograniczonych na dzierżawę gruntów Skarbu Państwa we władaniu BbPN. Finalnie w wyniku przetargów zostały podpisane 34 umowy z 14 podmiotami. **Około 70% umów dotyczy powierzchni dzierżaw mniejszych niż 50 ha. Znaczna większość dzierżawców to osoby prywatne, pochodzące z województwa podlaskiego.**

■ Sezon letni to czas prac przy monitorowaniu naszych zasobów przyrodniczych, w tym zwierząt.



P. Tańtalaj



P. Tańtalaj

„W maju i czerwcu na terenie naszego obrębu – jak informuje Jerzy Rolnik, Konserwator Obrębu Ochronnego Basenu Środkowego Południe - przeprowadzono inwentaryzację zasiedlenia lisich i borsucznych nor. Na 73 lokalizacje stwierdziliśmy zasiedlenie około 80% nor. Przeprowadzamy liczenie młodych lisek i borsuczków na 1/3 nor zasiedlonych nor. Liczenie odbywa się w wczesnych godzinach rannych gdy tzw. „niedoliski,“ chętnie wychodzą z nor i baraszkują w ciepłych promieniach wschodzącego słońca.” Monitorowaniem różnych gatunków zwierząt i roślin nasze służby obejmują obszar całego Parku.

■ Współpracujemy z leśnikami. Koledzy z Nadleśnictwa Augustów pomogli nam wiosną w przeglądzie barci na Grzędach.



M. Węgrzynowicz

Wiosenny przegląd barci na Grzędach z udziałem pracowników Nadl. Augustów

■ Lato to czas remontów infrastruktury turystycznej. To też intensywna praca w naszych punktach Informacji turystycznej. W samej siedzibie Parku, od 1 kwietnia do 30 czerwca z porady specjalistów ds. turystyki skorzystało ok. 4800 turystów. W wakacje codziennie odwiedza nas co najmniej kilkadziesiąt osób. W miesiącach: kwiecień - czerwiec 2021 r. miernik określający udostępnianie Parku wyniósł 25125 osobodni na podstawie sprzedanych kart wstępu, licencji, zezwoleń i in.

■ Powróciła współpraca ze szkołami i nasze coroczne konkursy. 27 maja odbył się Finał Konkursu Wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym. Młodzież z nad Biebrzy znowu zaskoczyła swoimi pasjami i wiedzą. Pojawiły się też nowe konkursy. W zimowym konkursie plastycznym wzięło udział aż 440 dzieci.

■ Dorosłych zaprosiliśmy wiosną do „Mistrzostw Polski w ptaszków nazywaniu”. Obecnie trwa konkurs na ogrody przyjazne przyrodzie w gminach nadbiebrzańskich. Cieszy nas, że spotyka się z zainteresowaniem mieszkańców sąsiadujących z Parkiem.



1 lipca - Dzień Trzmiela - budowanie domków dla owadów, Osowiec Twierdza



7 lipca - Warsztaty szycia woreczków z firanek



12 czerwca - Piknik edukacyjny o owadach dla mieszkańców Osowca-Twierdzy



27 czerwca - Biebrzański Bieg Łosia, okolice Goniądza.



■ Sezon letni przyniósł długo wyczekiwane spotkania edukacyjne (fotogaleria - fot. arch. BbPN). Ostatnio zorganizowaliśmy „Tydzień dla Klimatu - Wakacje w Biebrzańskim Parku Narodowym”, Biebrzański Bieg Łosia - we współpracy z gminą Goniądz i Nadleśnictwem Knyszyn. **Uczestniczymy w wielu wydarzeniach edukacyjnych na zaproszenie samorządów. Za wszystkie zaproszenia serdecznie dziękujemy!**



3 lipca - Festyn podlaskich Parków Narodowych, Białystok



9 lipca - spotkanie z Marcinem Kostrzyńskim



20 czerwca - Dni Wizny, piknik edukacyjny



5 lipca - Warsztaty ceramiki artystycznej z Dorotą Czerepko, Osowiec Twierdza



11 lipca - Biebrzańska Folkloriada w Szorcach



26 czerwca - Goniądz, piknik edukacyjny



27 maja - Finał Konkursu Wiedzy o BbPN



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi

Biebrzańskie Wieści - bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.
Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec - Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.
www.biebrza.org.pl E-mail: sekretariat@biebrza.org.pl ISSN 2081-7541
Redakcja: Beata Głębocka, Ewa Wiatr, Piotr Tańtalaj. Grafika: Piotr Tańtalaj. Skład: Adam Kierzkowski.
Druk: Drukarnia PANORAMA S.C., www.panoramadruk.pl